

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 5. LIPCA ROKU 1799. W PIĄTEK.

z Wiednia dnia 26. Czerwca.

Nadzwyczajny Dodatek do Gazety dzisiejszej Dworskiej zawiera w sobie co następuje. — „General Melas przysłał tu rapport, iż nieprzyjacieli General Macdonald po otrzymanym ostatnią razą zwycięstwie nad małym korpusem G. Hohenzollern. z potęgą do 35. tysięcy wynoszącą, spiesznym marszem z Modeny dążył ku Placencji, dokąd także na krótki czas wprzód F. M. L. Ott z słabą swoją dywizją przybył. Bezproporcjonalna potęga nieprzyjaciela przeciw temuż F. M. L. wystawiona, przymusiła go, iż nie czekając na iej atak, wśród walczenia z przednią strażą nieprzyjaciela, cofnął się za ułtanego z przednią strażą nieprzyjaciela, cofnął się za Tidone i swoje forpoczty za Trebią wysłał. W takim połączeniu przybył na dniu 17. G. Melas z częścią armii Cesarzkiej, i właśnie w tymże czasie przyszło doniesienie, iż nieprzyjaciel łańcuch forpocztów atakował, zamiar nieprzyjaciela zdawał się być, z iedną kolumną raptownie ku grobli zamku St. Giovanni wkroczyć, a z prawą krzywą kolumną wzdłuż Po, zająć drogę do Pawji prowadzącą. G. Melas rozkazał pospieszyć całej dywizji F. M. L. Ott na pomoc forpocztom, i wsparł ją jeszcze dwoma batalionami od regimentu Frölich. Szybkie wyruszenie na pomoc F. M. Hr. Suwarowa z przednią strażą wojsk Rossyjskich, i odważne działania dywizji F. M. L. Ott, wstrzymały dalsze nieprzyjaciela wkraczanie, po czym nieprzyjaciel po wielu powtórzonych niepomyślnie atakach z znaczną stratą był odparty, i przymuszony z nadchodzącą nocą opuścić nam lewy brzeg rzeki Tidone wraz z placem bitwy. W nocy przybyła reszta wojsk Rossyjskich i nazajutrz d. 18. nowy atak przeciw nieprzyjacielowi był rozpoczęty. Armia podzielona została na 3. kolumny, a pierwsze składały się z wojsk Rossyjskich, 3cia najmocniejsza, z dywizji Ott i Frölich. Przygotowania do ataku wiele czasu wymagały, i sprawiły iż dopiero o godzinie 5. po południu mogli nastąpić. Bitwa była uporczywa i krwawa, tylko odwaga i śmiałość wojsk Cesarzskich i Rossyjskich, równie jak ich dowódcy mogli pokonać wziętych trudności. Nieprzyjaciel był aż do Trebią odpędzony, i przymuszony opuścić nam znowu pole bitwy. Pomimo tego jednak, nieprzyjaciel przez obroty swojej infanterji na prawym brzegu Trebią na dniu 19. okazywał, iż chce nowy atak rozpocząć. Wojska nasze które od 4ch dni bez zwyczajnej żywności zostawały, zaledwie ieden dzień dla siebie zgotowały, kiedy nieprzyjaciel święcąc jak z dwoma tysiącami kawalerji tak raptownie rzekę przeszedł, iż zaraz ta kawalerja równie jak forpoczty jego infanterji, zajęły główny gościniec prowadzący do St. Nicolo. General Melas zebrał naszą całą kawalerję, i uderzył na nieprzyjaciela z takim mężstwem, iż wkrótce z znaczną stratą odparty został, i był ścigany potem tak od kawalerji jak piechoty naszej. General Melas nie miał teraz dosyć czasu, aby mógł donieść wszystkie szczegóły licznych i godnych chwały czynów wojska i szczególnych osób w tych trzech dniach pamiętnych, przyrzeka jednak wkrótce obszernie o tym wszystkim donieść. Na dzień 20. przeznaczony był nowy z naszej strony atak, lecz nieprzyjaciel zrażony niepomyślnością, i nie będąc w stanie dla strat poniesionych wytrzymać nowego ataku, cofnął się wzdłuż nocy, a o świcie dnia pospieszono jeszcze tylną straż jego cofającą się ku Placencji. Nieprzyjaciel zostawił w cofaniu się 4ch Generałów rannych, to jest dwóch Generałów dywizji Rusca i Salm, tudzież 2ch Generałów brygad Olivier i Chambray z 2600. choremi i rannymi. W niewolę zajęliśmy więcej jak dwa tysiące ludzi, a nieprzyjacielskimi trupami okryte pole bitwy, dowodzi stratą jego. Wszakże strata także nasza i wojsk Rossyjskich jest niemniej znaczna, — o czym późniejsze będą doniesienia.

O dawniejszych wypadkach wojennych Gazeta Dworska donosi w następującym sposobie. — Wiadomość o połączeniu się armii G. Macdonald i Moreau była zawczasem. W ostatniej gazecie donieśliśmy o utarczce pierwszego tego Generala z Hr. Hohenzollern pod Modeną. Na dniu 12. General Macdonald ścigając się do siebie 6. polubrygad i 5. Regimentów kawalerji odnowił atak przeciw słabemu korpusowi Hohenzollerna, który tylko z 5. batalionów i 6. szwadronów składał się. Korpus to czyniło cuda waleczności, nieprzyjaciel był po kilka razy odparty i plac bitwy został trupami okryty, lecz i nasza strata musiała być naturalnie wielką, przy tak uporczywej bitwie przeciw 6. razy liczniejszemu nieprzyjacielowi. W cofaniu się korpusu tego ku Mirandola, nieprzyjaciel trzy razy zламаł naszą kolumnę. Lecz za każdym razem był odparty, i rozpiętniona kolumna znowu się w kupę zebrała. Pułkownik Weydenfeld atakował kilkakrotnie na czele reszty regimentu Preiss kawalerję nieprzyjacielską z bagnietem w rękę, a tak retyrada nasza zawsze w ucieraniu, i w największym porządku odbyła się. G. dywizji Forst poległ na placu, i sam Macdonald został rannym. Wielu także zaiętych jest w niewolę, między którymi ieden Pułkownik znajduje się. G. Hohenzollern uważa, iż z ciężkością mu przychodzi każdego w tej okoliczności osobiście wymieniać, który dał znakomite mężstwa dowody, gdyż wszyscy walecznie potykali się. W tymże samym czasie gdy nieprzyjaciel wspomniany atak przeciw Hr. Hohenzollern przypuścił, rozpoczął się drugi takiż w okolicy St. Giovanni, zapewne w zamiarze zniszczenia łowiącego tamże Generala Klenau, a przez to otworzenia sobie drogi w tyle korpusu Hr. Hohenzollern. W tym celu maszerowała iedna kolumna nieprzyjacielska z Bononij do St. Giovanni, a druga z Fort-Urbano do tegoż samego miejsca. G. Klenau przybiegł iednak wcześniej na odparcie nieprzyjaciela, atakował go, odpędził iedną kolumnę, za rzekę Samogio, lubo z niejaką z obu stron stratą, i zaięł 50 ludzi w niewolę. Druga kolumna nieprzyjacielska równie została odpartą, a gdy G. Klenau wysłał ieden oddział kawalerji i lekkie bataliony ku Nonantola, te oddziały napotkały przy St. Agatha na trzecią kolumnę nieprzyjacielską, która zaraz atakowana bagnietem i pałaszami rozpedzona została. Do sta ludzi z tej kolumny, pomiędzy którymi ieden komendant batalionu znajduje się, wziętych w niewolę zostało. W tych walkach zaięto nieprzyjacielowi 1. aubieć i 1. woz amunicyjny.

z Paryża dnia 18. Czerwca.

Zawczorajsza i wczorajsza sessja Rady 500. będąc dziejach Rewolucji wielce pamiętne i najważniejsze skutki za sobą pociągając.

Na Sessji dnia 16. Ciało Prawodawcze i Dyktoryat pomiędzy którymi przyszło do zatargów, ogłosili się nieustającymi. Rada 500. uchwaliła natychmiast, iż Treilhard nie był zgodnie z Konstytucją Dyktorem obrany. Rada Starszych potwierdziła tę uchwałę, po czym Treilhard złożył zaraz lwoy urząd, a na miejsce jego, bywszy Minister Sprawiedliwości Gohier Dyktorem mianowany został. Waznego tego wypadku szczegóły są następujące:

Wimieniu połączonych Kommissjiow Poulain Grandpré wstąpił na trybunę, i miał mowę w treści następującej: „Na dniu 5. Czerwca posłaliście Obywatele poselstwo do Dyktoryatu, żądając od niego objaśnienia względem teraźniejszego wewnętrznego i zewnętrznego stanu Rzeczypospolitej. Na takowe poselstwo do dnia dzisiejszego nieodebraliście żadnej odpowiedzi. Milczenie Dyktoryatu sprawia w naszych umysłach dręczącą niespokojność, która nie może trwać dłużej. Kommissje wasze są tego zdania, iż koniecznością jest zakończyć tę smutną niepewność, w której Reprezentacja Narodowa zo-

staie. Podług brzmienia Konstytucji, wszystkie doniesienia iakich ebiedwie Rady od Dyktoryatu żądają, muszą im być na piśmie oddawane. Zle myśląc powinna być broń odjęta, iaką w ich rękę dłuższa niepewność zostawićby mogła, przez sflumienie zapalu Francuzów. Powinniśmy ocutić energią przyjaściół wolności. Powinniśmy okazać Francuzom, iż Rada wspólną sprawę mieć chce z Dyktoryatem dla uratowania sprawy publicznej, lecz powinniśmy się także przekonać, iż Dyktoryat da nam żadaną odpowiedź i objaśnienie względem położenia Rzeczypospolitej. Z tych powodów wnoszę, abyśmy tak długo na miejscach naszych pozostali i sessję naszą za nieustającą ogłosili, aż Dyktoryat przesła nam odpowiedź na nasze poselstwo pod dniem 5. Czerwca jemu przesłane. Żądam także, aby nowe poselstwo uczynione było do Dyktoryatu w następującej osnowie:

„Obywatele Dyktoryowie. Ciało prawodawcze pod dniem 5. t. m. przesłało wam poselstwo, dla otrzymania objaśnienia względem wewnętrznego i zewnętrznego położenia Rzpltey. Dobro publiczne nakazało nam krok takowy, i wkłada na nas obowiązek abyśmy nalegali o skuteczenie takowych przełożeń naszych. Żądamy przeto od was Ob. Dyktoryowie, przysłania nam odpowiedzi. Rada oświadcza wam, iż dopoty na miejscach swoich w nieustającej sessji pozostanie, dopóki takowej od was odpowiedzi nie otrzyma.

„Sędzią, że poselstwo natychmiast od Rady 500. przysłać i Dyktoryatowi odesłać było, sessja ogłoszona została nieustająca, i Radę starszych zaraz o tych zapadłych uchwałach uwiadomiono. Tym czasem ciągnęły się dalej rozprawy względem wolności druków. — W wieczór o godzinie 7 Dyktoryat przysłał następujące poselstwo do Rady 500.

„Obywatele Prawodawcy! Dyktoryat zatrudniał się dotąd wygotowaniem odpowiedzi na poselstwo wasze pod dniem 5. t. m. i spodziewał się, iż wam ją odesła na dniu 1. Messidora (19 Czerwca.) Lecz za odebraniem dzisiejszym od Was poselstwem, Dyktoryat równie ogłosił się nieustającym, dla odesłania wam na dniu jutrzejszym żadaney odpowiedzi.

„Po przeczytaniu niektóre Członki żądały znieślenia sessji nieustającej i odłożenia iej nazajutrz do godziny 10. rano. Lecz większa część oparła się temu wnioskowi. Gauran rzekł: Wśród niebezpieczeństwa Obywatele wszyscy na miejscach swoich znajdować się powinni, nasze miejsce tu jest, dla praw stanowienia, a żołnierze tam są, dla wsparcia naszego.

Briot najmocniej mówił: „Dziwię się bardzo (rzekł) iż Dyktoryat na dniu 1. Messidora (19 Czerwca) obiecuje dopiero dać wam odpowiedź na poselstwo wasze, pod dniem 5. do niego zaślana. Na dniu 1. Messidora! Coż to? Czyż nam korespondencya nasza nie donosi, iż po wszystkich Departamentach rozbiegła się wiadomość iakoby w dniu tym jakiś wielki cios miał tu być ułkuczony? Tak jest nieinaczej. Razpłta zostało w niebezpieczeństwie. Jeżeli o tym wątpicie, okaże wam korespondencyą, iaką od armii odebrałem. Wielu z was odebrało zapewne podobne doniesienia. Dyktoryat ogłosił się być w sessji nieustającej. Bydź może, iż żąda środków przywoitych od Ciała Prawodawczego. Powinniście więc także na miejscach waszych pozostać. Ocutiliście Republikanów, i wzięliście na siebie obowiązek zabezpieczenia całości Rzpltey dopóki się ztąd nie rozeydziecie (Tu wszystkie Członki zawołali Tak jest Tak jest) Nie mam potrzeby mówienia wam o wszystkich okolicznościach które was otaczają. Nikt z was nie może przed sobą uitać prawdziwego naszego położenia. Wasze połączone Kommissje podały wam ważne do przedsięwzięcia środki, i widoczną jest rzecz, iż nie bez przyczy-

ny proponowały wam dziś zrana wyłanie nowego poselstwa do Dyrektoryatu. Walza felfya nieufająca okazała wszystkim konspiratorom, i nieprzyjaciółom reprezentacji Narodowej, iż w łonie naszym znajdują się ludzie, którzy wzięli mocne postanowienie do ich rozproszenia. Reprezentanci Ludu, nierozdzielając się w zdaniach swoich. Żądam od was tego, przez wzgląd niebezpieczeństwa Ojczyzny, i własnej waszej całości.

Po takowych wnioskach Rada 500. uchwaliła posiedzenie swoje być nieufającym, a za jej przykładem Rada Starszych toż samo uczyniła. — Ob. *Savary* rzekł w niej: „Wśród takich okoliczności w jakich się znajdujemy, nie powinniśmy Rady 500. opuszczać. Ogłosiła się w felfyi nieufającej, i przedsięwzięcie zapewne takie uchwały, które walczego potwierdzenia wymagać będą. Ciało prawodawcze jest nierozdzielne, a byłoby to rozdawać jedność jego, gdyby jedna Rada nie chciała ogłosić posiedzenie swoje nieufającym, kiedy toż samo druga Rada uchwaliła.” — O godzinie 10. w nocy Rada 500. sfosownie do wniosku Ob. *Gane Lazirrolles* na dniu 6. Lutego uczynionego, za zdaniem połączonych Kommissyow uchwiliła, aby Dyrektor *Treillard* natychmiast urząd swój złożył, gdyż przeciw brzmieniu Konstytucji nie upłynął rok cały między przeciagiem czasu iak został Dyrektorem i był Reprezentantem Ludu. Wyrok ten nie został podpisany przez Prezydenta Rady *Jean Debry*, kollegi *Treillarda* na Kongressie w *Rastad*, lecz przez ex-prezydenta *Heurtant Lamerville*. — O godzinie 11. Rada Starszych uwiadomioną została o takowej rezolucji Rady 500. Wzysknie jej członki zachowały się w przyzwolitej sobie godności i spokojności, przócz Ob. *Rewbell* który cały zbladł i wyszedł z sali. Zgodzono się zaraz, aby rzecz tę odeślano do Kommissji oddzielnej z 7miu członków złożonej. O godzinie w pół do trzeciej za zdaniem Kommissji uchwałę Rady 500. jednomyślnie przyjęto, wyiąwszy *Rewbella* i jeszcze jednego członka. W *Rewbellu* widać było nazywzwe miotanie namietności.

Na felfyi d. 17. o w pół do osmej godzinie wieczorem Rada starszych odebrała od Rady 500. poselstwo zawierające w sobie listę dzieięciu kandydatów na zastępcę Ob. *Treillarda*, których imiona następujące: General *Le-febre*, *Dupuis* Ex-Deputowany; *Gohier* bywszy minister sprawiedliwości; General *Maffena*, *Roger-Ducos*, *Martin*, Kont-Admirał; *Karol La Croix*; General *Moulins*; General *Dufour*, i *Karol Petiet*; Z 198. wotujących, Ob. *Gohier* otrzymał 164. kresek, i został ogłoszony Członkiem Dyrektoryatu Wykonawczego.

Na felfyi tegoż samego dnia Rada 500. odebrała od Dyrektoryatu tak długo oczekiwaną odpowiedź na poselstwo swoje w treści następującej. „Co się tyczy położenia zewnętrznego Rzpltey obowiązki konstytucyjne Dyrektoryatu są dopełnione, i przepisane przez konstytucją doniesienia były udzielone. Gdyby nowi nieprzyjaciele zagrożali nam i wymagali, aby odeprzeć ich uśiłowania, na owczas potrzebne względem tego uwiadomienia równie uczynioneby zostały. Co się tyczy położenia wojennego, największe narody doświadczają upadków, które były zawsze hasłem do najsłabszego zjednoczenia i dzieł zwycięskich. Głębokie rany intereffow i karbowych, i wycieńczenie skarbu publicznego, i skłóciły rozwinięciu naszej potęgi wojennej, i pomyslnym skutkom negocjacyow. Dwa wielkie przedmioty zatrudniają teraz jedynie Dyrektoryat, intereffa wojenne i karbowe. Rada 500. powinna także wszystkie uśiłowania swoje tym dwom przedmiotom poświęcić. Dyrektoryat zatrudnia się środkami dopełnienia wojska, opatrzonego we wszystko co tylko potęgę jego stanowi, i obrocenia na pożytek uśiłowani jego. Terazniejsze niepomyślne okoliczności będą mieć dobre skutki, potęga nasza zostanie tym bardziej skupioną, a Republikanie tym ściśley połączeni. Dyrektoryat zatrudniony jest nieufannie wielkimi i głębokimi planami, o których w terażniejszym poselstwie wzmianka żadna uczyniona być nie może, gdyż wymagają największej tajemnicy, iaka przy odpłynieniu floty *Brestyjskiej* zachowaną była, kiedy *Anglicy* nawet o bytności jej powątpiewali. Procz tego Dyrektoryat zatrudniony jest rozmaitemi wojennymi operacyami, o których jednak równie nie może zaspokoić ciekawości obywatelskiej. Tym czasem nuyufilniejsze starania i najlepsze plany żadnego skutku mieć nie będą, jeżeli stan skarbu Rzpltey nie zоста-

nie naprawionym, jeżeli obiedwie Rady nie wezmą sobie za święty obowiązek dostarczyć pieniędzy na rok 7. Wszystkie środki muszą być użyte do zniszczenia uśiłowani koalicyi, potrzeba pieniędzy do odkrycia ikrtych intryg cudzoziemców, którzy pomiędzy nami wzniecają niezgodę, i rozdawaiają patryotow. Tym czasem Dyrektoryat Wykonawczy okryty jest ikrkami i użaleniami przeciw projektom, które mu potwarz przypisuje. Przyłączono są do nich pogroźki którym wierzyć nie może, chociaż pochodzić mają z najwyższego źródła. Dyrektoryat uważa te wszystkie ohydne twierdzenia za fałszywe. Wszystkie członki jego uroczyście oświadczaia, iż raczej chcą zginąć, niżby Konstytucja miała być w najmniejszym punkcie naruszoną, i nimby niezgwałcone bezpieczeństwo władz które Konstytucja postanowiła, zagrożone być miało. Dyrektoryat Wykonawczy zatrzymując sobie dalsze szczegóły w drugim poselstwie umieścić się mające, wzywa Radę 500. do przyjęcia tego braterkiego z otwartą rzetelnością uczynionego oświadczenia, z tym uczuciem serca, iakie w osnowie jego widzieć się daie. Nieprzyjaciele Ojczyzny spodziewaia się po tej trudnej chwili pomyslnego dla swoich układów wypadku, lecz terażniejsza Epoka jedynie tylko przez ściśle zjednoczenie obu nayıpierwszych władz potęgi republikańskiej, sławną i pamiętną być może. (podp.) MERLIN.

Rada 500. rozkazała zaraz, aby Poselstwo to wydrukowane, i do Kommissyow wyznaczonych odeślane zostało.

Wypadki obu dni 16. i 17. w najmniejszej rzeczy nie naruszyły spokojności publicznej. Dyrektoryat osadzony jest mocno wojskiem i armatami. Ciało prawodawcze ma tylko straż zwyczajną. — Żołnierze głośno oświadczyli, iż w przypadku potrzeby za ciałem prawodawczym walczyć będą. Lud oświadczył się także mocno za Ciałem Prawodawczym. — *Sieyes* i *Barras* w wielkiej żościai z sobą przyjaźni i zaufaniu. — Mowią o dalszych jeszcze odmianach w Dyrektoryacie. — Słychać iż *Merlin* i *La Reveillere Lepaux* wyidą także z Dyrektoryatu. Równych odmian należy się spodziewać w Ministeryach. Wielu Ministrów czynione są zarzuty. — Gwałtowny środek przeciw Ob. *Treillard* dla tego został przedsięwzięty, iż miał należeć do partji *Merlina* i *La Reveillere*, która układała surowe środki przeciw Ciału Prawodawczemu. Dla utrzymania w Dyrektoryacie większości przy *Barrasie* i *Sieyesie*, którzy pragną aby dwie najwyższe władze w przyjaznym z sobą zostawały porozumieniu, uczyniony był ten krok zgodny z Konstytucją, przez co zapobieżono gwałtownemu wstrząśnieniu rewolucyjnemu. Na dniu 16. *Barras* dawał okazały obiad dla swego nowego kollegi Ob. *Sieyes*. Gdy siadano do stołu przyszła wiadomość od obu Rad o zasłzey odmianie, przez co obiad bardzo spóźnionym został.

Wzmiankowane rozwały względem wolności druku w Radzie 500. bardzo w ścisłym są związku z sporami przeciw Dyrektoryatowi mianami. *Poultier* rzekł: Odtąd iak Dyrektoryatowi dyktatura oddana została, wszędzie dały się spostrzegać konspiracye. w łamych nawet żartach. Kupiecy drapieżni żadnej boiaźni nie mieli. Dochody krajowe stały się lupem *Rapinatow* — *Arena*. Nie przywrócenie wolności druku jest winą upadku kredytu publicznego, lecz kłębki wojsk naszych, ogłoszenie onych z potrzeb, tudzież niedbałość i zdrady Agentow rządowych. W jednym miesiącu straciłszy prawie owoc ośmioletnich zwycięstw i każdy obwinia w tej mierze *Scherera*, lecz coż kiedy Rząd nie o tym nie slyżał, gdyż Dzienniki prawdę mówiące zostały przytłumione, a podchlebzcze utrzymywane. Lękano się takowych Dziennikow iak zbójcy lękaia się światła. Gdyby pisma publiczne z zupełną wolnością wyślawiać nam były mogły popełniane w *Szwajcaryi* i *Cisalpinach* uciski, które od nas serca tylu Obywatelow odrażały, Rząd zapewneby umiał być zapobiedz zasłzym bezprawiom. — *Briot* dowodził, iż nie wolność druku, ale raczej ucisk prasy, przyniósł śmierć *Condorcetowi* i tylu innym patryotom. Oddawał pochwały ostatniemu ikladowi prawodawczemu. Każdy przyzna mu sprawiedliwość, kiedy się dowie na iakie zagrożania wyślawione były nayszanowniejsze osoby z pośród niego, gdy każdego projektu na oslep przyimować niechciały, lecz ściśle trzymały się opisow Konstytucji.

Rozmaite głosy miane potym były na obronę Dyrektoryatu, i przeciw wolności druku. Nakoniec *Boulay*

de la Meurthe zebrawszy wiedno wszystkie dowody i zarzuty, dał porządną obróttym i sporom. Dowiodł, iż oddany Dyrektoryatowi najwyższy dozór nad tym wszystkim co się drukuje, jest prawdziwą dyktaturą. Wyobrazenie Dyrektoryatu złożonego z 5. członków jest nowym w polityce wypadkiem. Z tych względów ma iuz przeciw sobie wzyflickich opinia. Władza ta więc sama przez się potrzebuie być dobroczynną, dla zapewnienia sobie serca ludu. Lecz czyli podobna Dyktatura nie stała się źródłem nieszczęścia dla rządzonych i nienawiści dla rządzących, czyli nadzwyczajna moc powierzona Dyrektoryatowi od d. 18. Fructidora odpowiedziała naszemu oczekiwaniu? Dyrektoryat nie utrzymał wewnątrz kraju, ani porządku, ani spokojności; zewnątrz nie zagruntował dobrego systemu. Powinien powrócić dobrowolnie w szranki konstytucji i sobie zakreszone. Osoby iakże, które korzystając z dnia 18. Fructidora pochwytały urzędy i pieniądze, powinny powrócić nazad do konstytucji. Pomiedzy takowymi ludźmi znajduje się wielu, którzy spotwarziaia Ciału Prawodawczemu dla tego, że odstąpił nazad swoją przywoitą powagę, i wszystkie władze chce postawić w przepiślanych przez konstytucją zakresach. Rozgłaszaia, iż Ciało Prawodawcze stało się lupem fakcyi, która chce systema terroryzmu roku 1793. znouwu wprowadzić. Lecz rozumie, że się nie myli, kiedy imieniem was wszystkich zapewniam, iż żaden z nas nie życzy sobie wprowadzić nazad rząd tak ohydny. (Na te słowa wszyscy powstałszy zawołali *Tak jest: nigdy, nigdy*). Chcemy powrócić konstytucją do swoich praw, utrzymać równowagę między władzami, wolność myślenia, przez zniszczenie Dyktatury Żądam cofnienia prawa 26. Messidora, przez które Dyrektoryat miał moc oznaczyć przypadki kar względem wolności druku, i one wykonywać. — *Lecointre de Versailles* wniośł, aby zmniejszyć zapłatę Dyrektorow, Ministrów, i Generalow, i ustanowić (wnoszony na proźno przez *Sieyesa* w czasie uchwalanej konstytucji) sąd konstytucyjny, dla utrzymania równej wagi między Prawodawstwem i Dyrektoryatem. — *Chenier* uważał, iż Dyktatura oddana była Dyrektoryatowi, iako miecz do ściągania rojalistow, i tarcza do załłony republikanow, lecz Dyrektoryat wcale inaczey tego miecza i tarczy użył. Dzienniki stały się niewolniczymi kopiistami pism dyrektoryalnych. Lękano się, aby przy wolności druku *Pitt* nie miał wpływu, lecz przy ucisku prasy nie brakowało mu na stronnikach. Otoczył on Dyrektoryat swoimi agentami. Ząd Rzplta stanęła nad przepaścią, agenci we *Włoszech* i *Szwajcaryi* nahaniebniejszych dopuścili się łupieństw i imie dobroczynnego narodu w obrzydzenie podali. Wojska nasze zostały ze wszystkiego ogołoczone. *Joubert* przymuszony do wzięcia dymisji, *Championnet* przed sąd pociągnięty. Jedną tylko wolność druku może złemu zapobiedz, i przywrócić Ludowi, Prawodawstwu i Rządowi, godność przywoitą.

Nakoniec po tych wszystkich iporach, następujące Artykuły nowego Prawa sfosownie do wniosku *Berliera* dekretowane zostały. Art: I. Prawo 19. Fructidora poddaiające pod dozór Policji dzienniki i prassy jest cofnięte. — Art: II. Nikt nie może być wstrzymywany od powiedzenia myśli swoich, wyłożenia ich na piśmie, drukowania i ogłoszenia onych. Żadpe pismo przed swoim na jaw wyściem, nie może żadney podlegać cenzurze. Nikt za to co napisał, lub ogłosił, nie jest w odpowiedzi, procz przypadków prawem oznaczonych. — Art: III. Każdemu człowiekowi wolno jest zdanie swoje powiedzieć względem Praw, uchwał Dyrektoryatu Wykonawczego, posępowania urzędnikow publicznych przy wykonywaniu praw, tudzież względem opiniiow politycznych publicznie oświadczonych. — IV. Każda ikraga przeciw tym którzy nie więcej nie zrobili nad to, iż użyli prawa swego w powiedzeniu zdania względem okoliczności powyższym Artykułem obiętych, przyjęta być nie powinna. — Art: V. Przypadki odpowiedzialności które sfosownie do Artykułu 335. Konstytucji prawem są oznaczone, tu następuia. — Art: VI. Przypadki te dzielą się na przestępstwa publiczne i prywatne. — Art: VII. Odpowiedzialność i ikragi względem przestępstwa publicznego w ten czas mieysce mają, gdyby w drukowanych opiniach względem praw i uchwał Dyrektoryatu, względem dochodzenia ich sprawiedliwości i złych skutkow, pobudzony był Lud do nieposłuszeństwa i gdyby oświadczenie uczynione było, iż obywatele nie będą w tej mierze posłusznymi.

Redaktor pod dniem 16. zawiera w sobie co następujące: „Flotta zaprowadziwszy na miejsce przeznaczenia przez śmiały i dobrze ulkutechniony manewr, część wojska, które miała na sobie, i niektóre żywności potrzebne dla armii Włoskiej i Rzpłety Liguryjskiej, umiała uniknąć potyczki z przetrącającą siłą nieprzyjacielską i na dniu 21. Prairial (9. Czerwca) przepłynęła około Tulonu i w dalszym biegu swoim dążyła do Kartagenu. — Na dniu 7. Czerwca flotta Angielska przy Marsylii widziana była. — List z Geny pod dniem 3. Czerwca donosi, „Flotta Admirala Bruixa ukazała się nad brzegami naszymi. Z okrętów iey wysadzono na ląd w oznaczonych punktach rozmaite potrzeby wojenne, amunicję, artylleryę, i dosyć znaczne wojsko. — Dalsze Monitor zawiera w sobie: Flotta Francuska wysadziwszy 16. tysięcy wojska w Liworno; a podług niektórych w kraju Genujskim; opatrzywszy rozmaite porty Włoskie, i uniknąwszy nierównie liczniejszej floty Angielskiej, przybyła szczęśliwie do Kartagenu, gdzie się złączyła z jedną częścią floty Hiszpańskiej. To połączenie doprowadza liczbę okrętów do 39. i zaręcza im panowanie na morzu szrodiemnym.

Reprezentant Ludu Bailleul wydał pismo z powodu teraźniejszych krytycznych okoliczności, względem skarbu i faktyów uważanych jako przyczyny upadku kredytu publicznego i nędzy ludu. Pismo to powstało przeciwko teraźniejszemu Dyrektorowi Ciała Prawodawczego, przeciwko jego systematowi, przeciwko propozycjom stosownym do otworzenia klubów. Bailleul zapewnia, iż Anarchia ma tam teraz swoje siedlisko tak jak przed 18. fructidora Royalizmu. Zapewnia, iż jedni sprzyśleli się przeciwko Dyrektorom, inni zaś przeciw samemu Dyrektoryatowi. Bailleul uważa Rzpłtę za zgubioną, jeżeli Władza Dyrektoryatowi nie będzie zachowana, a upadek kredytu i opóźnienie interesów przypisuje zapalowi w obradach prawodawczych.

Generał Xantrilles z 16. tysiącami wojska uspokoił buntowników w Walezyi, ciągnie do Departamentu Montblanc. — Generał Mangin wynalazł machinę za pomocą której z największą łatwością rzekę przebyć można. Generał ten wyjechał teraz do armii Helweckiej. — Od Kehl ma być w Szwalbii mocna dywersja uczyniona, dla osłabienia sił Arcy-Xiążęcia Karola. — Ciało prawodawcze Helweckie z Berny do Freyburga ma być przeniesione. — Władzom rządowym Cisalpińskim i patryotom tego kraju, którzy do Francji uciekli, zlecono dać zapomożenie od 200.000 franków.

Generał Scherer przysłał rachunki swoje Radzie 500. Za wyrzeczeniem imienia iego, powszechne szemranie w Radzie słyszeć się dało. Smiano się zaś niezmiennie za przeczytaniem listu iego do Prezydenta pisanego, w którym wyraża: iż nemoże być żadną miarą obojętnym na pochwały i potwierdzenie Ciała Prawodawczego. — Mówią, iż *Reubell* uciekł z Paryża, i że wielu podobnie do ucieczki się gotuje. — Dwadzieścia tysięcy wojska przybyło tej nocy do Paryża. Żołnierze ci są z liczby niewolników wojennych, którzy przez rok ieden nie mogą służyć przeciw nieprzyjacielowi. — Proces *Championetta* jest rozpozarty, długo iednak potrwa, gdyż świadkowie mają być Ruchani, którzy się jeszcze w Neapolu znajdują. — Z powodu łupieżstwa przy armiach, Dyrektoryat kazał aresztować Ob. *Hermann* kommissarza wojennego w *Bruxelli*, *Motet* dozorcę magazynów tamże, *Perrier* i *Bouffard*. — Z Neapolu donoszą, iż kommissarz rządowy *Abrial*, (którego chcieli mieć w Dyrektoryacie na miejscu Ob. *Sieyes*) wyjechał do armii G. *Macdonald*. Nowa konfitytura *Partenopejska* bardzo jest demokratyczna, ułożona jest na systemacie reprezentacyjnym, duchowieństwo cokolwiek oszczędza, w wielu iednak punktach różni się od uchwalonych dotąd konfitytur, wkrótce przelana będzie do zgromadzeń pierwotkowych. List *Pasterfski* Karodyna *Zusto* wiele skutkuje po między insurgentami, ogłosił, iż on tylko ieden ma moc rozgrzeszania konfitytur, i buntowników.

Traktat handlowy z Rzpłtą Helwecką już jest podpiany; składa się z 11. artykułów, najważniejsze są: iż nie wolno będzie żadnej z obu Rzpłtych zakazywać wprowadzania używania i tranzytu produktów surowych lub wyrobionych drugiej Rzpłtey. *Francia* zezwala, aby *Szwajcaria* corocznie teraz wywoziła z iey kraju ieden million a najwięcej 4. milliony miriagrammów zboża. Moneta obu krajów ma być iednoznaczna stopy.

Odebraliśmy wiadomość, iż Generał *Macdonald* opuścił *Florencję* na dniu 30. Maja, i że się udał ze swoim wyższym sztabem do *Luki*. Poprzedziła go wielka liczba wojska *Francuskiego* i cudzoziemskiego, które się udały ku *Sarzana* i *Pontremoli*. Dnia 9. główna kwatery Generała Legionów Cudzoziemskich znajdowała się już w *Ulla* (między *Sarzana* i *Pontremoli*) Armia *Macdonalda* dla przyspieszenia swego marszu, zostawiła część bagażów w *Rzymie*, *Witerbie* i *Ronciiglione*. Garnizony *Francuskie* zostały w *Rzymie*, *Civitavecchia*, *Civita castellana*, *Ankonie* i *Peruzie*, na dniu 13. Maja, miasto *Toskania* w *Arezzo* było jeszcze w insurrekcyi, *Macdonald* przedsięwziął wyciąć w pień wszystkich mieszkańców jeżeli się nie poddadzą. — Dnia 4. posłrżezono przy wyspie *Aix* blisko *Rocheport* eskadrę Angielską złożoną z 9. liniowych okrętów, 4. fregat i kilku lugrow.

Wypis z listu iednego Officera od armii *Dunoja*, umieszczony w *Dzienniku* *Le Messager*. — w Głównej kwatery w *Arau* dnia 19. Prairial (7. Czerwca). „*Austriacy* weszli dnia wczorajszego do *Zurich*, po utraceniu wielkiej liczby ludzi w rozmaitych atakach które ze wżech stron, a mianowicie od szrodku forticy przypuszczali. Błąd Generała *Humbert* ledwo się nie stał przyczyną znacznej straty. Odebraliśmy rozkaz do pomykania się, popełnił obojętną nieroztropność, iż nie zostawił strażów ani przy okopach, ani przy bramach, tak dalece, iż nieprzyjaciół wszedł do *Zurich* o godzinie 6. z rana, i Generał komenderujący byłby w swoim spoczynku wraz z główną kwatery zabrany, gdyby *Austriacy* którzy w tym upatrywali jakąś zasadzkę, byli się dalej pomknęli. Uderzono zaraz na trwogę. Każdy biegł do bramy *Bazylijskiej*, a widząc iż nieprzyjaciół był przy bramie jeziora, Generał komenderujący powrócił nazad, wysłał kilka kompaniów ku miejscu do którego *Austriacy* pospieszali, a nieprzyjaciół dawszy nam pięć minut do wyjścia, musiał nam pozwolić podnieść most zwodzony, i czekać poki ze wżyskim nie wyjdziemy. Musiał na to dobrowolnie przysłać mając małą liczbę wojska, i gdy dopiero wysłał do całej linii, ażeby się pomykała. Armaty okopowe zostały zagwożdżone i zostawione w oszańcowanym obozie. *Szwajcarowie* zostawili swoją magazyny, myśmy żadnych nie mieli, z resztą wżysko było wyprowadzone. Nikt w tym zdarzeniu nie zginął, i wżysko się skończyło na postrachu. Armia cofnęła się za rzekę *Aar*. Na dwa dni przedtem, Generał *Lecourbe* odniósł wielkie korzyści, i rozproszył nieprzyjaciół, lecz potrzeba będzie ażeby się cofnął, ponieważśmy się od niego oddalili. — Przeszłę ci potym inne opisanie.

Dnia 19. Czerwca.

Na sefii dnia 18. z rana *Bertrand* z Departamentu *Calvados* imieniem złączonych Kommissaryów podał Raport względem poselstwa Dyrektoryatu, które nazywa pismem zdradzieckim. Wymienił kilka punktów oskarżenia przeciwko Dyrektoryatowi wyrzucając mu, iż przez swoje milczenie upoważniał łupieżstwa *Rapinatów*, *Rivaud*, *Troué*, *Faypoult*. Oddnia 18. *Fructidor* (dodał) Dyrektoryat przywłaszczył sobie Dyktaturę, zgubił *Francję* w umyśle Narodów, i uczynił ją obrzydzeniem *Europy*. Gdy mówię Dyrektoryat, rozumiem przez to dwóch tylko teraźniejszych jego Członków, rozumiem *Merlina* i *La Reveillere*, których mogę wymienić jako kłelki Rzpłty. — Rzekł potym *Boulai* z *Dep: de la Meurthe*: Teraz iestcieście w obliczu Ludu i Potomności. Wy na Dyrektoryat, Dyrektoryat na was powstaie. Zobaczmy komu przypadnie tryumf. Od kilku miesięcy iawną iest rzeczą, iż Dyrektoryat chce rozerwać Reprezentacyę Narodową. Ciało Prawodawcze nie znieśie, ażeby naruszano niezgwałcone jego Członków Prawa. (Cała Rada powstaie, i woła: *Nie, nie*). Okazałem już tajemnicę tych zdradzieckich wybiegów. W miesiącu *Fructidor* roku 5go nadaliście wielką Dyrektoryatowi władzę, ten zamiast użycia iey na ocalenie Ojczyzny, zamienił ją w Dyktaturę, ażeby was trzymał w ucisku. Dwóch tylko ludzi geniuszowi przypisuję wżyskie nieszczęścia na jakie nam się żalić przychodzi. Mówię o *Merlinie* i *La Reveillere*. Od dwóch miesięcy oskarzałem przed wielu memi kolegami *Merlina*, tego człowieka z małemi namiętnościami, małemi wyrokami, małemi zemstami, i małym jego przemysłem. Co do *Reveillera*, ten ma przymioty moralne; ale iest to zacięty Fanatyk iakiejsz śmiesznej Religij, której chciał być Au-

torem. Gdyby ci dwaj ludzie złożyli swoje urzędy, mieliby byli załugę z ocalenia Rzpłty, ale przez niezwyjęzony upor wytlawiają nas na zadanie razu. — *Wiel głosów*: Sama Konfitytura. — *Boulai*: Mówię tylko, iż nas wytlawiają na wielki raz, lecz do tego nieprzyjdzie, i z Konfityturą w ręku, uratujemy Ojczyznę.

Arena: Ja i mój kolega *Garat* podawaliśmy wiele projektów obrony wojennej Dyrektoryatowi, lecz nas nigdy słuchać niechciano. Teraźniejszy Minister wraz z *Barrasem* doradzali pościć 30. tysięcy ludzi do *Helweyi*, Dyrektoryat nieprzyjął tego szrodku, któryby był ocalił wolność *Szwajcarów*. Tym czasem Minister nalegał: pogrozono mu odebraniem urzędu. Tryumwirowie dziś do liczby dwóch w Dyrektoryacie zmniejszeni, woleli zatrzymywać w *Paryżu* 20. tysięcy wojska dla dzielątkowania Reprezentacyi Narodowej. — (To iest prawda, odezwalo się wiele głosów) Mniemali, rzekł dalej *Arena*, despotycznie panować, niewiedzieli, iż wojownicy *Francuscy* są niezdolni używać swego oręża przeciwko Reprezentacyi Narodowej. Lud otacza zaufaniem i miłością wiernych swoich Reprezentantów; widzieliście przeto opinią publiczną iak powszechną pogardą okrywała Tryumwirat, który okrył Bałtyliami ziemię wolności. Policya od 24. godzin pali niezmiernie pęki papierów, których dochowanie byłoby okazało mnożstwo arbitralnych czynów, i lkrzycie kłowne konspiracyi przeciwko obojętności i publicznej wolności.

Uwagi *Bertranda* i *Areny*, odebrane zostały do osobnej kommissji złożonej z deputowanych *Boulai*, *Francis*, (z *Nantes*) *Jourdan* (z *Herault*) *Quirot*, *Bergoin*, *Pellet*, *Jourdan*, *Luciana Buonaparte*, i *Tillot*.

Poselstwo Dyrektoryatu dnia wczorajszego o 5tej godzinie wieczorem przyniesione doniosło, iż *Merlin* i *La Reveillere* złożyli swoje dymisje. Rada oddzieliła na 8. godzinę wybór do ich zastąpienia.

Przez wczorajszą rezolucyę Dyrektoryatu Generał *Joubert* mianowany iest komendantem 17. dywizyi wojennej (*Paryskiej*) na miejscu G. *Gilot* wezwanego do komenderowania inną Dywizyą wojenną.

Zgromadzenia ludu na miejscach publicznych, a obojętnie w okolicach obrad Ciała Prawodawczego, są nadal żywe. Atoli *Paryż* iest zupełnie spokojny. Widać iednak gdzie niedzie okropne figury, które spokojność rozpędza, a rozruchy zawsze przywołują zwykły.

Oboz w *Pont d'Ain* już iest niemylnie zwinięty. Wojska odebrały rozkaz złączenia się z *Maffieną*, i wżyskie już wyruszyły.

z Londynu dnia 14. Czerwca.

Ślepowron Szlop wojenny przybył ostatniego piątku do *Portsmouth* z depeszami do Amiralicyi od Hrabiego de *St Vincent*. Admirał ten uszedł na morze szrodiemne z 17. okrętami liniowymi i dwoma okrętami z żywnością dnia 11. przeszłego miesiąca, to iest w sześć dni po weyściu tam floty *Francuskiej*, mając się połączyć na wysokości *Minorki* z eskadrą Admirala *Duckworth*, z pięciu okrętów liniowych złożoną. Dnia 17. flotta *Hiszpańska* mająca 19. liniowych okrętów i trzy fregaty, przeszła cięsinie; domyslała się, iż wyjdzie do *Kartagenu* dla naprawy. Admirał *Whitshed* poszedł za nią na morze szrodiemne z pięciu liniowymi okrętami i iedną fregatą. Dnia 4. Czerwca *Ślepowron* napotkał na wysokości przyłodka *le Finisterre* Admirala *Sir Alan Gardner* z 16. okrętami liniowymi i czterema fregatami płynącego ku cięsinie. — Dnia onegdajszego przybyli z szrodiemnego morza Kapitan *Giddon du Stag* i inny ieszcze oficer z depeszami podwoynymi od Hrabiego *St Vincent*. Mówią, iż Admirał rozpoznawszy port *Kartagenu* i posłrżegłszy, iż z niego wyszła eskadra *Hiszpańska*, popłynął daley ku *Tulonowi* i stanął na wysokości wysp *Hieryjskich*. Może on z łatwością zebrać pod swoją kommandę 50. liniowych okrętów. — Admiralicja odebrała także depesze z *Gibraltaru* od Generała *O'Hara*. — Generał *Karol Stuart* znajdował się na *Ślepowronie*; po zabraniu *Minorki* byłby natychmiast powrócił do *Anglij*, gdyby w tymże czasie Lord *Nelson* nie był od niego żądał posłikow dla *Sycylii*. Generał *Stuart* przed swoimi powrotem sędził za rzecz przyzwoitą zaprowadzić tam dwa regimenty. — Ostatniego piątku Lord *Bridport* przybył do *Portsmouth* na okręcie *Royal Sovereign* wraz z iednym okrętem od 74. armat i trzema fregatami. Domyslała się, iż reszta iego floty opuściła stanowisko *Irlandyi*.

Podług wiadomości z *Indyów* można wierzyć, iż kroki nieprzyjacielskie rozpoczęły się już z *Typpo-Saibem*. Kompania *Angielska* żądała od niego ażeby iey odeśłał *Francuzów* w swoim wojsku będących. Na obojętność iego w tej mierze odpowiedz, Kompania ponowiła swoje żądanie, dając mu 20. dni do namysłu. — Bill względem zakazu wydawania gazet w niedzielę został odrzuconym. — Wypława w *Portsmouth* gotowana, ma być do *Niderlandów* przeznaczoną. *P. Pitt* wniósł bill do wstrzymania spłiku pomiędzy rzemieślnikami w pulnocy części państwa, obojętnie w manufakturach papierowych.

z Hagi dnia 22. Czerwca.

Urzędowe wiadomości z *Paryża* donoszą, iż Admirał *Bruix* komendant floty *Brzeskiej* bardzo sztuczny manewr ulkutechnił. Był on zamknięty w *Vado* porcie

